

Lengauer, Włodzimierz

„Entre Hommes et Dieux. Le convive, le héros, le prophète. Lire les polythéismes”, Paris 1989 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 81/1-2, 330-332

1990

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ośrodków kultowych oraz *villae*). Analiza tych map prowadzi do bardzo ciekawych wniosków dotyczących zależności ujęć kartograficznych od stanu badań. Obszar antycznego *civitas Treverorum* znajduje się na terenie czterech współczesnych organizmów państwowych (Republika Federalna Niemiec, Wielkie Księstwo Luksemburg, Belgia i Francja). Różnice w intensywności badań archeologicznych doprowadzają do bardzo nierównomiernego rozmieszczenia poszczególnych typów stanowisk. Tak np. *villae* są najlepiej reprezentowane na terenie Belgii, a później Republiki Federalnej Niemiec. W leżącym między tymi terenami Luksemburgu jest ich znacznie mniej. Z terenu *civitas Treverorum* należącego do Francji nie mamy prawie zupełnie śladów osadnictwa rzymskiego.

Aneks naukowy („Wissenschaftlicher Anhang”) obejmujący 40 stron drobnego druku (s. 385—424) przynosi bardzo bogatą bibliografię rozumowaną prac dotyczących Trewiru w starożytności. Przyczynia się ona w poważnym stopniu do tego, że książka H. Heinena przeznaczona dla szerszych kręgów czytelników staje się jednocześnie jedną z cenniejszych prac dotyczących historii miast Imperium rzymskiego.

Jerzy Kolendo

Entre Hommes et Dieux. Le convive, le héros, le prophète. Lire les polythéismes 2. Centre de Recherches d'Histoire Ancienne. Volume 88. Annales Littéraires de l'Université de Besançon 391. Les Belles Lettres. Paris 1989, s. 199.

W 1986 roku ukazał się w tym samym wydawnictwie i w tej samej serii pokazywany tom zatytułowany *Les grandes figures religieuses* z podtytułem *Lire les polythéismes 1*. Zawierał on materiały *colloque* zorganizowanego przez *Centre de Recherches d'Histoire Ancienne* Uniwersytetu w Besançon w dniach 25—26 kwietnia 1984 przy udziale *Centre d'histoire des religions* Uniwersytetu w Strasburgu i przynosił zapowiedź dalszych prac prowadzonych przez różnych badaczy pod kierunkiem tych ośrodków. Prezentowany tu tom jest właśnie wynikiem takich planowych studiów zespołowych z zakresu historii religii uprawianych według nakreślonego planu, w którym idzie przede wszystkim o zrozumienie fenomenu politeizmu i sposobu myślenia człowieka ukształtowanego w systemie religii politeistycznej zakładającej mentalność inną od „myśli nieoswojonej” ale różną też od racjonalistycznego myślenia powstającego w kulturze europejskiej od czasów oświecenia greckiego w V w. p.n.e.

Kierunek badań prowadzonych przez badaczy podzielających w dużej mierze ten sam punkt widzenia i reprezentujących podobny typ zainteresowań (o czym pisze we wstępie A.-F. Laurens) można doskonale pomieścić w nurcie antropologii francuskiej, która na grunt studiów nad starożytnością klasyczną weszła wraz z badaniami wielkiego Louis Gernet'a, a którą dziś na tym polu rozwijają przede wszystkim J.-P. Vernant i P. Vidal-Naquet z grupą uczniów i współpracowników. Badania te wiele czerpią dziś ze strukturalizmu Lévi-Straussa ale także i z psychologizmu Vernanta, który sam nierzadko podkreśla swe związki intelektualne z koncepcjami I. Meyerson'a, skądinąd przyjaciela i współpracownika Louis Gernet'a. Nic więc dziwnego, że recenzowany tom poświęcony problematyce natury herosa w religii greckiej i kontaktom między sferą boskości a światem ludzi zamyka niewielki komunikat zawodowego psychologa, J.-J. Rassial'a z Montpellier (*Clinique du héros*). Autor analizuje znany mu z własnej praktyki klinicznej przypadek szesnastoletniego chłopca francusko-algierskiego pochodzenia cierpiącego na wyraźne zaburzenia osobowości na tle zakłóconego poczucia tożsa-

mości tak w odniesieniu do sfery zachowań seksualnych jak i przynależności etnicznej. Wyraźny w świadomości młodego pacjenta dualizm (chłopiec-dziewczyna, Francuz-Arab) uważa terapeuta nie tylko za przejaw patologii u chłopca w okresie dojrzewania (a jego ideałem jest współczesny kosmonauta) lecz także za wyraz odczuć i dążeń immanentnych naturze ludzkiej, które w planie symbolicznym znajdują konkretną postać w wyobrażeniu herosa greckiego zawsze zawieszzonego między bóstwem a człowiekiem, zawsze dwoistego bo śmiertelnego i nieśmiertelnego, starzejącego się i młodego, ludzkiego i boskiego zarazem, jak to powiada o Heraklesie Pindar nazywając go „boskim herosem” czy raczej „herosem-bogiem” (*heros theos*).

Herakles zajmuje miejsce szczególne w omawianym tomie, poświęcono mu bowiem aż cztery studia a licząc także Herkulesa rzymskiego (F. Dupont, *Apothéose et héroïsation dans Hercule sur l'Oeta de Sénèque*) nawet pięć. Dwa studia dotyczą świata pozaklasycznego i są wynikiem terenowych badań etnologów (D. Vazeilles, *Shamans et visionnaires sioux. Intermédiaires entre les esprits et les humains* oraz A.-M. Jeay, *Nous et Vous = Nous. Entre hommes et dieux en Afrique de l'Ouest*). Nie są to one sztucznie dodane ani też mechanicznie potraktowane jako materiał porównawczy lecz podejmują ten sam zespół problemów wedle takiego samego kwestionariusza pytań co i studia nad światem wyobrażeń religii greckiej. Z analizą szamanizmu Siuksów znakomicie łączy się interpretacja zachowań Kassandry (A. Moreau, *Les ambivalences de Cassandra*) już w starożytności uważanej także za przykład postaci nawiedzanej czy wręcz ogarniętej szaleem. Zauważmy tu, że takie integralne traktowanie materiału znanego ze społeczeństw pierwotnych i z obszaru kultury klasycznej nie jest w nauce francuskiej wyłącznie świadectwem wpływów Lévi-Straussa i jego „Antropologii” czy *Mythologiques*. Spośród badaczy świata klasycznego postępował tak wspomniany już L. Gernet (choćby w słynnym tekście *You-you. En marge d'Hérodote* opublikowanym po raz pierwszy w 1932 r.) a na długo przed Taylorem czy Frazerem czynił to francuski jezuita J.-F. Lafitau w swym dziele *Moeurs des sauvages américains comparées aux mœurs des premiers temps* opublikowanym w Paryżu w 1724 roku i przypominanym niedawno przez P. Vidal-Naqueta (*Le chasseur noir*, Paris 1981, s. 177—207).

O ile heros jest traktowany przez wszystkich autorów piszących o Heraklesie jako byt szczególny o statusie pośrednim między bogiem a człowiekiem, to pewne określone obrzędy przyciągają uwagę ze względu na ich charakterystyczny rys jakim jest przekonanie o czasowym i nadzwyczajnym ale występującym w szczególnych momentach pobycie bogów w świecie ludzi. Idzie tu o rzymskie *lectisternia* (M. Nouilhan, *Les lectisternes républicaines*) i greckie *theozenia* (L. Bruit, *Les dieux aux festins des mortels. Théoxénies et xeniai*). Oba studia wskazują na zawartą w tych obrzędach koncepcję obcowania ludzi z bóstwem występującą także w niektórych mitach greckich przypominających ów odległy czas, gdy ludzie podejmowali bogów lub bywali sami ich gośćmi wspólnie z nimi biesiadując. Mity jednak wyraźnie mówią o niebezpieczeństwie lub nieuchronnym końcu tych kontaktów zakończonych z reguły fatalnie ze względu na bezbożne zachowanie ludzi (Tantal). Wspomniane obrzędy przewyciężają ustanowiony niegdyś rozdział sfery boskiej od ludzkiej wyrażając przekonanie o względności i nietrwałości wprowadzonej kiedyś granicy. Pojawia się tu i nadzieja, że boskość może wkroczyć w świat człowieka.

Zasadniczo analizowany przez wszystkich autorów materiał dotyczący tak obrzędów jak i kultu herosów (świata rzymskiego dotyczy studium G. Devallet, *Apothéoses romaines: Romulus à corps perdu*) jest dobrze znany każdemu starożytnikowi. Wyjątek w tym względzie przynosi może tekst Cl. Miquel, *Héraclès sonore*. Autorka analizuje tu zespół niezmiernie interesujących i mniej znanych

przedstawień Heraklesa z malarstwa wazowego, gdzie pojawia się on z instrumentem strunowym (*kithara*) biorąc wyraźnie udział w agonie muzycznym, którego sędzią jest Atena. Nigdzie w znanych nam mitach nie występuje Herakles *mousikos* i nie nie wiemy o jego uczestnictwie w takim agonie. Te frapujące przedstawienia znów dowodzą dziwnego, złożonego charakteru natury tego herosa, który wbrew popularnym wyobrażeniom powszechnym już w starożytności (Herakles w komedii i burlesce ludowej) nie jest wcale tylko uosobieniem siły, męskości i przemocy, nie jest nawet typowym tricksterem znanym z mitów i opowieści ludowych wielu kultur, lecz jest dla Greków także patronem wychowania młodzieży (podobnie jak Hermes jest bogiem gimnazjonów), dawcą *arete* (homerowy hymn do Heraklesa), opiekunem i gwarantem *nomos* (Pindar Frg. 169).

Znaczenie prezentowanych w omawianym tomie studiów tkwi przede wszystkim w proponowanym w nich spojrzeniu. Idzie już choćby o łączne potraktowanie fenomenu herosa, obrzędów typu *lectisternium* i zjawiska profetyzmu. Autorzy widzą tu szczególną cechę politeizmu greckiego i chyba nie tylko greckiego, zakładającego różne drogi stałego porozumiewania się z różnymi bóstwami. Istoty pośredniczące w tym porozumieniu to właśnie heros jak Herakles czy wieszczek jak Cassandra. W obu wypadkach dowodem ich pośredniego statusu i pośredniczących funkcji jest dwoista natura zawierająca w sobie elementy czasem pozornie sprzeczne. Politeizm grecki jest więc całkiem szczególną formą wyobrażeń religijnych na co zresztą wskazywał ostatnio w serii znakomitych prac wybitny uczony szwajcarski W. Burkert (głównie w swej głośnej *Griechische Religion der archaischen und klassischen Epoche*, Stuttgart 1977).

W omawianych studiach można też widzieć próbę analizy czy raczej rekonstrukcji popularnych wyobrażeń religijnych innych od przekonań wielkich myślicieli (tragiccy) czy filozofów. Swego czasu badania tego typu podejmował M. P. Nilsson (*Greek Popular Religion*, New York 1940) lecz wiele z jego naiwnie pozytywistycznych koncepcji nauka późniejsza odrzuciła. Antropologia francuska próbuje dziś nowymi metodami zbadać i przedstawić myślenie starożytnych Greków ukształtowane pod wpływem barwnej religii politeistycznej. Prezentowany tom jest bez wątpienia ważnym krokiem na drodze ku pełnemu zrozumieniu całości tej fascynującej kultury.

Włodzimierz Lengauer

Richard Marsina, *Štúdie k Slovenskému diplomatáru* [t.] II, Vydavateľ'stvo Veda, Bratislava 1989, s. 168.

Wydawnictwa czechosłowackich kodeksów dyplomatycznych cechuje nadzwyczaj ściśle powiązanie warsztatu edytora z pracownią dyplomatyka. Zwyczaj ów, wypracowany na gruncie czeskim w swej nowoczesnej formie przez prof. Jindřicha Šebánka, został utrzymany także przez Richarda Marsinę, wydawcę kodeksu dyplomatycznego Słowacji (CDSlov.). W roku 1987 ukazał się drugi tom tego wydawnictwa, mieszczący materiał z lat 1235—1260, a w ślad za nim, w roku 1989, do rąk czytelników trafiła część studiów do niego, zawierająca analizę dyplomatyczno-paleograficzną 674 dokumentów składających się na tę edycję. Kolejna partia studiów będzie natomiast dotyczyła dokumentów niewątpliwie fałszywych, a także podejrzanych, zawartych w CDSlov. II.

Zadaniem Studiów, deklarowanym przez autora, jest szczegółowe poinformowanie o zawartości drugiego tomu kodeksu, o sposobie jego opracowania i o możliwościach wykorzystania. Idzie również o scharakteryzowanie odpowiedniego okresu